
Do robotników żydowskich Warszawy

Palestra 38/7-8(439-440), 67-68

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bym zakończyć dwiema uwagami, które godne są przemyślenia.”

„Po pierwsze, oto moje orędzie do lewicowych dziennikarzy angielskich i w ogóle intelektualistów. Pamiętajcie, że za nieuczciwość i tchórzostwo zawsze trzeba płacić. Nie wyobrażajcie sobie, że przez całe lata możecie być liżącymi buty propagandystami reżymu sowieckiego, czy jakiegokolwiek innego reżymu i potem nagle powrócić do intelektualnej przyzwoitości. Kto się raz prostytuuje, czynić to będzie zawsze.”

„Po drugie – uwaga szerszej natury. Nic ważniejszego na świecie, aniżeli przyjaźń i współpraca anglo-rosyjska, a tej nie osiągnie się bez mówienia sobie prawdy w oczy. Najlepszym sposobem osiągnięcia porozumienia z obcym narodem nie jest powstrzymanie się od krytykowania jego polityki – do tego stopnia nawet, że własnego narodu nie uświado-

mia się na ten temat. W chwili obecnej postawa całej niemal prasy brytyjskiej jest tak niewolnicza, że zwykli ludzie nie mają niemal pojęcia o tym, co się dzieje i mogą być związani polityką, którą odzrucą za pięć lat.”

Skrytykował rosyjskie plany w stosunku do Niemiec i wyraził zdanie, że opinia brytyjska i amerykańska nie będzie takich planów popierała gdy przeminą namiętności wojenne, p. Orwell pisze w zakończeniu: „Przyjaźń anglo-rosyjska zależy od istnienia polityki, co do której oba kraje mogłyby się porozumieć, to zaś nie jest możliwe bez swobodnej dyskusji i szczerego krytycyzmu w chwili obecnej. Nie może być prawdziwego sojuszu na podstawie tezy, że „Stalin ma zawsze rację.” Pierwszym krokiem ku prawdziwemu sojuszowi jest porzucenie złudzeń.”

(Dziennik Polski nr 209, 4 IX 1944)

Do robotników żydowskich Warszawy

Dr Emanuel Scherer, przedstawiciel „Bundu” w Radzie Narodowej, wygłosił przez radio przemówienie do robotników żydowskich Warszawy, z którego podajemy wyjątki:

W piątą rocznicę tej straszliwej wojny i w piątym tygodniu walk na ulicach Warszawy, zwracam się przede wszystkim do Was, najbliżsi nasi i najdrożsi, Towarzysze, Robotnicy i Pracownicy Żydowscy.

Cześć i hołd pamięci wszystkich poległych bojowników naszego umęczonego wyniszczzonego narodu, naszego bratniego narodu polskiego i wszystkich walczących z hitleryzmem i faszyzmem narodów świata.

I teraz po raz trzeci w tej wojnie walczyacie na ulicach Warszawy. Pod tymi samymi wciąż, niezwykłymi sztandarami Wolności naszego kraju, narodu i całej ludzkości.

Otrzymaliśmy depezę C.K. Bundu w Polsce o udziale młodego elementu żydowskiego w walce ludności Warszawy o wspólną naszą sprawę polską.

Otrzymaliśmy za pośrednictwem PPS wiadomość, że pozostali przy życiu robotnicy żydowscy walczą u boku swych polskich towarzyszy.

I zapewniamy Was, Towarzysze – Robotnicy Polscy i Żydowscy, że również i przedstawicielstwa Bundu w Londynie i w New Yorku oraz współpracujące z nami w tych dwóch ośrodkach czynniki robotnicze dokładają i ze swej strony

starań, by walcząca Warszawa otrzymała żadaną i krwawo zapracowaną pomoc.

Otwiera się nowa karta naszej historii. Jako żydowski ruch robotniczy Polski pragniemy, by rozpoczynało się porozumienie polsko-sowieckie, porozumienie przyjazne, szczere, prawdziwe, oparte na uszanowaniu praw obu stron i gwarantujące krajowi naszemu rzeczywistą wolność i niepodległość – podstawę i nadzieję demokratycznego ustroju i socjalistycznej przebudowy wyzwolonej Polski.

(Dziennik Polski nr 214, 9 IX 1944)

Lord Vansittart przestrzega!

Lord Vansittart ogłosił na łamach „Daily Mail” następujący list na temat walk powstańczych w Warszawie:

„Rozgrywa się tragedia, na którą świat nie zwraca dostatecznej uwagi. Brytyjczycy i Rosjanie nakłaniali patriotów polskich do rewolty, która miała pomóc nadchodzącej armii rosyjskiej. Polacy powstali. Wówczas jednak pochód rosyjski został powstrzymany a pomoc w amunicji i broni wysłana patriotom była, jak się wydaje, niedostateczna.

Trudno to zrozumieć. Odbyla się rzeź Polaków, walczących bez wsparcia a Warszawa zamieniana jest w gruzy.

Kilka dni temu Niemcy rozkazali całej ludności Warszawy wyjść z miasta na zachód. Zapowiadało to zdaje się nie

tylko zniszczenie miasta, które jest teraz dokonywane, lecz również deportację 1,000,000 ludzi w warunkach, które przetrwać może tylko niewielu.

W tej strasznej ostateczności Polska Partia Socjalistyczna zwróciła się z apelem do swych najpoważniejszych towarzyszy w W. Brytanii. Lecz Polska wzywa całą ludzkość.

Czyż ludzkość pozwoli, aby ta tragedia dopełniła się, czy też wezwie głównych Aliantów do podjęcia akcji zanim jeszcze nie będzie za późno?

Lecz chodzi tu o coś więcej, niż to co się dzieje obecnie. Od lat już zapowiadałem, że Niemcy zanim skapitulują, będą usiłowali zniszczyć Europę.

Jeśli teraz nie podejmiemy zdecydowanej akcji odstraszałającej, los Warsza-